

Inspicjent
IRENA PRZYBYLSKA

Sufler
ALICJA WOŹNIAK

Brygadier sceny
EDWARD GÓRSKI

Oświetlenie
LUDWIK KOLANOWSKI

Radioakustyka
HUBERT BREGUŁA

Kier. prac. krawieckiej
FELIKS KOLAK
ZDZISŁAWA GAJDECZKO

Kier. prac. perukarskiej
HENRYK JARGOSZ

Kier. prac. stolarskiej
LUDWIK KOSOWSKI

Prace malarskie i modelatorskie
WŁADYSŁAW GRABOWSKI

OD AUTORA:

Kiedy soczyste łąki bogatego Zachodu nawiedzi susza, tracą one swoją zielen i poprostu umierają. O tym co się wówczas dzieje z roślinnością, pastwiskami i stadami bydła można dowiedzieć się z oschłych wykazów statystycznych Ministerstwa Rolnictwa. O tym co się dzieje z ludźmi, poza obliczalnymi stratami mienia, można dostrzec w ich nieobliczalnych desperackich porywach i załamaniach. Ludzie z doświadczeniem ojca Curry wiedzą, że do nieba trzeba mieć cierpliwość, wiedzą, że ziemia nie wyschła na zawsze i że któregoś dnia znowu obudzi ich zielen poranka. Młodzi ludzie w rodzaju jego córki Lizy, nie mają takiej pewności. Mimo całego rozsądku liczą tylko na spadające gwiazdy i mają nadzieję.

Akcja sztuki dzieje się w takiej nawiedzanej suszą okolicy, w momencie kiedy nadzieje Lizy zaczynają się rozwiewać. Ponieważ ludzie z tej sztuki zasługują na miłość i nawzajem się kochają — ponieważ nadzieje Lizy, ojca, Jimma, Starbucka i File'a są w końcu zaspokojone — sztuka ta jest zarówno romansem jak i — komedią.

O tym, że jest ona romansem nie powinien ani na chwilę zapomnieć reżyser, aktorzy, scenograf. Musimy to widzieć w dekoracjach. Mimo, że dom Currych jest zwyczajnym miejscem, gdzie ludzie drapią się po głowie, zdejmują buty, gdzie heblują drzewo i szorują garnki, musi on być przede wszystkim miejscem, gdzie rodzi się proste, bezpośrednie piękno, pozbawione czułości i taniej galanterii.

Składzik, zobaczony realistycznie, byłby tylko zakurzona komórka, interesującą termity i ćmy. Jeśli jednak spojrzymy na niego oczyma Lizy, która widzi w nim romantyczne wspomnienia dzieciństwa, zobaczymy na scenie miejsce, w którym mogą się spełnić najpiękniejsze marzenia.

Albo na przykład biuro File'a. Nie jest to biuro naprawdę. Jest to kryjówka File'a przed otaczającym go światem — gdzie z wysiłkiem szuka ukojenia w samotności.

Wszystko powinno być w grze i reżyserii bardzo proste. Jak świat, widziany przez soczewkę skupiającą obraz na samotnej twarzy Lizy i jej nadziejach. Świat można zobaczyć bardzo głęboko poprzez małe soczewki i poprzez filtr — uczucia.

(Fragmenty z artykułu „The Romance of „The Rain maker”
Theatre Arts, marzec 1956. Tłum. I. B.)



BURT
LANCASTER
w roli Billa

„ZAKLINACZ DESZCZU”
w wersji filmowej



KATARZYNA
HEPBRUN
w roli Lizy

TEATR
LUDOWY
NOWA
HUTA

16



21/4

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: KRISTYNA SKUSZANKA

N. RICHARD NASH



Dramaturgia amerykańska, jeden z najciekawszych i najbardziej wpływowych czynników współczesnego teatru, jest dramaturgią bardzo młodą. Za okres jej narodzin można uważać lata dwudzieste naszego wieku. Coprawda historia teatru amerykańskiego notuje szereg utworów dramatycznych napisanych na przełomie 19 i 20 w. przez D. Belasco, R. Sheldona, B. Tarkingtona i innych, ale były to sztuki bez większych ambicji artystycznych, zaspakajające doraźne potrzeby repertuarowe. Dopiero bogata ilościowo i artystycznie twórczość O'Neill'a staje się zaczątkiem narodowej dramaturgii północno-amerykańskiej, którą wkrótce wzbogacają utwory M. Andersona, R. Sherwooda, E. Rice'a, T. Wildera, W. Saroyana, C. Odedsa, I. Shawa, S. Kingsleya, G. Kanina — a po drugiej wojnie światowej T. Williamsa, A. Millera i ostatnio N. R. Nasha.

N. Richard Nash, którego „Zaklinacz deszczu” przecho-
dzi ostatnio tryumfalnie przez sceny Ameryki i Europy,
należy do najmłodszego pokolenia dramaturgów amery-
kańskich. Urodzony w Filadelfii, studiował na tamtejszym
Uniwersytecie Pensylwańskim technikę pisania dramatów
i scenariuszy, przedmiot, który studiowało wielu amery-
kańskich pisarzy i scenarzystów m. in. A. Miller. W dwu-
dziestym roku życia Nash rozpoczyna praktykę teatralną
jako najmłodszy w Ameryce kierownik wydziału teatralne-
go Kolegium Bryn Mawru, gdzie także jako dramaturg i re-
żyser prowadzi teatr studencki. Następnie obejmuje stano-
wisko kierownika teatru studenckiego przy Kolegium
Haverfordzkim. Trzeba zaznaczyć, że w USA w zasadzie
nie ma stałych teatrów dramatycznych i teatry studenckie
przy kolegiach i uniwersytetach są głównymi ogniskami
nie skomercjalizowanej kultury teatralnej. W tym czasie
Nash nawiązuje kontakt z Hollywood i pisze szereg sca-
nariuszy filmowych. W roku 1947 młody dramaturg otrzy-
muje pierwsze wyróżnienie — nagrodę im. Maxwella
Andersona za sztukę „Pożegnanie w Imsfordzie”. W rok
później jeden z teatrów na Broodwayu wystawia jego
dramat „Młoda i piękna” (The Young and the Fair). Utwór
ten nie miał jednak powodzenia i padł po kilku spektak-
lach. Większy sukces odniosła filozoficzna sztuka pt.:
„Spójrzcie, Jaguar” (See, the Jaguar) wystawiona w 1951 r.,
ale dopiero „Zaklinacz deszczu” (The Rainmaker), którego
prapremiera odbyła się w Carl Theatre w Nowym Yorku
w 1954 r. przyniosła Nashowi sławę i rozgłos, zwielokro-
tnione jeszcze sfilmowaniem sztuki z Katarzyną Hepbrun
i Burtem Lancastre w rolach głównych. W r. 1956 wysta-
wił Nash nową sztukę, której oryginalny tytuł brzmi „Girls
of Summer”.

W Polsce „Zaklinacz deszczu” po raz pierwszy wy-
stawił P. Teatr Powszechny w Warszawie w 1958 r., w tłu-
maczeniu I. Babel i reżyserii A. Hanuszkiewicza.

N. RICHARD NASH

„ZAKLINACZ DESZCZU”

THE RAINMAKER

Komedia poetycka w 3 aktach

Przekład: IRENA BABEL

OBSADA:

H. C. Curry, ojciec

Noah Curry

Jim Curry

Liza Curry

File, zastępca szeryfa

Szeryf Thomas

Bill Starbuck, zaklinacz deszczu

EDWARD RĄCZKOWSKI

WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ

FERDYNAND MATYSIK

ANNA LUTOSŁAWSKA

TADEUSZ SZANIECKI

EDWARD ŁADA-CYBULSKI

TADEUSZ LUBERADZKI

JERZY PRZYBYLSKI

Reżyseria: JERZY KRASOWSKI

Scenografia: JÓZEF SZAJNA

PREMIERA

18 KWIEŹNIA

1958